



Gazeta Gminy Pawłowice

Nr 23(86) 13.-21.XII.1997

Cena 70 gr (7.000 zł)

ISSN 1425-3658

GOLASOWICE • JARZĄBKOWICE • KRZYŻOWICE • PAWŁOWICE • PIELGRZYMOWICE • PNIÓWEK • WARSZOWICE

Z sesji Rady Gminy DECYZJE BRZEMIENNE W SKUTKI

• W trosce o stan dróg i komunikacji • Wniosek o budowę obwodnicy • Kierunki przestrzennego zagospodarowania gminy • Rozbudowa SP 1 oraz budowa centrum sportowego •

Decyzje ostatniej sesji Rady Gminy (28.XI) wywrą dalekosiężny wpływ na rozwój gminy a przede wszystkim samych Pawłowic.

Obrady prowadził przewodniczący p. **Eugeniusz Pająk**.

Głównym tematem była ocena stanu dróg i komunikacji. W odczuciu wszystkich mieszkańców - tych, którzy jeżdżą i tych, którzy chodzą - jest to na pewno sprawa węzłowa. Potrzeby w zakresie dróg, wnioski o chodniki, oczekiwania na zwiększenie bezpieczeństwa komunikacji są nieustannie sygnalizowane we wszystkich sołectwach. Czas zatem rozwiązać ten węzeł zanim stanie się „węzeł gordyjski” czyli nie do rozsypiania.

W omawianiu tego punktu uczestniczyli pp. **Jerzy Pałasz**, kierownik w Dyrekcji Okręgu Dróg Publicznych w Katowicach, **Jan Kajzerek** - kierownik Rejonowego Zarządu Dróg Publicznych w Rybniku i **Helena Brożek** z Zarządu Dróg Publicznych w Pszczynie.

Wprowadzenia dokonał p. **Antoni Śmietana** - kierownik Działu Remontowo-Drogowego Urzędu Gminy. Składało się ono z dokładnego rozliczenia jak wypełniono uchwałę Rady Gminy podjętą przed rokiem.

WYKONANO W 1997 ROKU

Pan inż. Śmietana wskazał jakie wykonano roboty modernizacyjne oraz inwestycyjne. Należą do nich:

- modernizację ul. Karola Miarki w Pielgrzymowicach wraz z parkingiem, drogi bocznej do ul. Śląskiej i chodnika przy ul. Zwycięstwa w Krzyżowicach, dokończenie budowy drogi do Pola Warszawskiego, wybudowanie ul. Żytniej w Jarząbkowicach, zmodernizowanie ul. Kochanowskiej w Golasowicach, wykonanie chodnika - ścieżki zwirowej przez las w Pniówku oraz deptaka i ścieżki rowerowej w osiedlu Pawłowice,
- światła pulsujące na przejściu przy ul. Pszczyńskiej w Pniówku, rozpoczęta modernizacja skrzyżowania dróg krajowych 93 z 933, wraz z sygnalizacją świetlną w Pawłowicach, odcinek chodnika przy szkole w Pielgrzymowicach.

KOSZTY SĄ NIEMALE

Na wymienione cele wydano **1 milion 56 tysięcy 800 złotych (10 miliardów 568 milionów 40 tysięcy starych zł)**.

Wykonano również wiele prac remontowo-konserwacyjnych na drogach gminnych. Należą tu między innymi:

- w Pielgrzymowicach: ulice Gruntowa, Sosnowa, Podlesie, Wąska, Akacyjowa, utwardzone kamieniem kopalnianym lub żużlem,
- w Pawłowicach - ul. Szybowa,
- w Golasowicach - łącznik ul. Wspólnej i ul. Zawadzkiego, Reja,
- w Jarząbkowicach, ul. Piaskowa.

Wyczyszczono uliczne kratki ściekowe oraz studnie rewizyjne kanalizacji deszczowej, z których większość nie miała odpływu.

- zbierano żużel, piasek i błoto z poboczy dróg i chodników po zimie.

- przed lokalnymi i państwowymi świętami porządkowano drogi, zieleńce, place i wykaszano pobocza dróg.

Na ukończeniu znajduje się grupa zadań na etapie projektowania. Są to: projekt ul. Polnej z parkingiem w Osiedlu, projekty parkingów w Warszowicach i Krzyżowicach. Gotowe są projekty: nawierzchni ul. Stawowej i Mickiewicza w Pawłowicach oraz modernizacji ul. Kruczej w Pniówku (od ul. Orlej do wiaduktu PKP), budowy chodnika w Pielgrzymowicach przy ul. Powstańców, parking przy Ośrodku Zdrowia w Golasowicach, przebudowy ul. Rolniczej w Jarząbkowicach.

Dużych zniszczeń przysporzyła lipcowa powódź. Dlatego należało podjąć bardzo pilne prace naprawcze. O tym, co wykonano, traktuje zawarty w dzisiejszym numerze artykuł p.t. Echa lipcowej powodzi.

Działania te przeprowadzono siłami własnej brygady lub zlecając je innym wykonawcom. Wpływ na wyniki wywarły: zwiększenie brygady o siedem osób, zakupy niezbędnego sprzętu technicznego umożliwiającego maksymalną mechanizację, stworzenie zaplecza techniczno-socjalnego dla drożników.

CO NAJWAŻNIEJSZE W 1998

Za najważniejsze zamierzenia na rok 1998 należałoby przyjąć utrzymanie dotychczasowego tempa budowy oraz modernizacji dróg gminnych, budowy chodników i parkingów. CO NAJMNIEJ!

ciąg dalszy na następnej stronie

PO DWAKROĆ - dobrze się stało!

Do dużych zasług Rady Gminy tej kadencji (obejmującej lata 1994-1998) na pewno kiedyś zaliczy się dwie decyzje:

- pierwszą - o rozbudowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach i budowie przy niej Centrum Sportowego;
- drugą - o ożywieniu tematu obwodnicy wokół Pawłowic, który odesłano do akt bodaj dwadzieścia lat temu.

Pierwsza jest dalszym ciągiem szybkiego polepszenia warunków nauczania. Dzieje się tak od chwili przejęcia szkół przez nasz samorząd gminny.

Przedsięwzięcie stanowi duży wysiłek i zacięż nad czterema rocznymi budżetami, ale też przyniesie wyniki dla całej gminy. Z pływalni i hali sportowej będą mogły bowiem korzystać wszystkie szkoły, a przede wszystkim odległe o kilkadziesiąt metrów szkoły nr 2 i nr 3 w Osiedlu oraz liceum.

Gdyby ktoś zaczął jęczeć na temat wydatków to zadam pytanie: a coź lepszego ma gmina niż swoje młode pokolenie? W którym i miłość, i troska, i nadzieje, i szanse!

Dobrze się stało!

Druga jest próbą uprzytomnienia władzom centralnym, że w Górnośląskim Okręgu mamy już kolejny korek komunikacyjny, który coraz bardziej pęcznieje. Przejazdy w linii równoleżnikowej stają się mitręgą, utrudniają produkcję i handel, podrażniają koszty, pomnażają niebezpieczeństwa.

Starając się o „pawłowicką obwodnicę” (bo chyba tak się ją nazwie) - działamy też w interesie Żor i Jastrzębia, albowiem tu idzie również o usprawnienie ruchu przez te miasta. Dlatego liczymy na poparcie.

Powtórzę: dobrze się stało!

DECYZJE BRZEMIE W SKUTKI

Do głównych zadań będą należeć: parkingi w Warszowicach i Krzyżowicach, ulica Krucza w Pniówku, ulice Stawowa i Mickiewicza w Pawłowicach, zjazdy z płyt w Pielgrzymowicach i Golasowicach, ustawienie wiat przystankowych, przebudowa ulicy Górka w Pawłowicach, remont odcinka ulicy Konopnickiej w Golasowicach (w rejonie przedszkola).

Niestety, zamierzenia te nie uwzględniają wszystkich wniosków Rad Sołeckich. Przyczyna jest jedna: ograniczone możliwości pieniężne.

WSPÓŁPRACA Z ZARZĄDAMI DRÓG

Gdy idzie o poprawę bezpieczeństwa zamierza się rozwijać współpracę z Zarządami Dróg w Rybniku i Pszczynie. Na dwukrotnych w roku spotkaniach sołtysów z przedstawicielami zarządów dróg, energetyki i KWK „Pniówek” zgłaszane są uwagi o pojawiających się zagrożeniach, brakach w oznakowaniach, chodnikach itp. Spotkania przynoszą wyniki, lecz niestety, nie w budowie chodników. Zarządy wyjaśniają to brakiem funduszy. Dlatego gmina projektuje i buduje chodniki, do czego ewentualnie dołączają swój udział zarządy dróg. W 1997 roku dofinansowały one tylko kładzenie chodnika w Pielgrzymowicach (przy ul. Powstańców), przebudowę skrzyżowania dróg krajowych 933 i 93 w Pawłowicach, odcinek kanalizacji w Golasowicach przy ul. Zawadzkiego.

Wytrwałego egzekwowania wymaga udział kopalni w naprawianiu przez nią urządzeń wodno-drogowych, zniszczonych jej działalnością wydobywcą. Dotyczy to zwłaszcza przebudowy wałów i mostu w Krzyżowicach na Pszczynie, modernizacji ul. Orlej w Pniówku (w rejonie wiaduktu), ulicy Wyzwolenia w Pawłowicach.

CO NALEŻY DO WŁAŚCIELI POSESI

Istotna rola przypada właścicielom posesji, gdyż jeszcze nie wszyscy uporządkowali swoje odpływy, oczyszczili rowy i udrożnili swoje przepusty. Może to dać się odczuć najbliższej wiosny.

W ramach troski o czystość otoczenia dróg nadal trzeba zajmować się likwidowaniem przypadków odprowadzania ścieków do rowów przydrożnych. A czyni się to wbrew wszelkiemu rozsądkowi i to w niejednej miejscowości. W Warszowicach i Pielgrzymowicach fekalia wpuszczają się do drenów, co powoduje ich zatykanie, nie mówiąc o elementarnej higienie. Gdy idzie o czystość na drogach, przystankach, utrzymanie zieleni - prowadzone będą dotychczasowe działania. Tu mówca zgłosił wniosek o wzbogacenie drożników w odpowiedni sprzęt.

CORAZ CIĄSNIJ I CORAZ CIĘŻEJ

Co do obciążenia ruchem: otóż w bieżącym roku przybyło w gminie blisko 1.500 pojazdów, których łącznie jest 6.500. A tymczasem drogi się nie poszerzyły, co oznacza, że pogorszeniu uległy warunki komunikacyjne. Liczba pojazdów rośnie znacznie szybciej niż następuje poprawa dróg. Ta właśnie rozbieżność jest głównym zagrożeniem. Podobnie rysuje się nadto dowolne parkowanie, zwłaszcza samochodów ciężarowych, niejednokrotnie niszczących gminne urządzenia drogowe. Chcemy rozwinąć problem inicjatyw gminy, która polega na budowaniu parkingów w każdym sołectwie, co kosztuje i musi kosztować, a - po drugie - przez przeciwdziałanie samowoli kierowców samochodów ciężarowych. Ci ostatni drogi gminne, przystosowane do obciążenia do 3,5 tony, traktują jako swoje ze swoimi 16-tonami i więcej. W tym zakresie istnieją odpowiednie przepisy, dopuszczające karanie. Przedzaj czy później gmina będzie zmuszona sięgnąć i po ten argument.

PRZYJDZIE KARAĆ

Referent zajął się również szeroko estetyką dróg. Ich przepustowość nie tylko maleje lecz jest wręcz niedostateczna, a nawet zła. Przykład droga 933 Pszczyna-Jastrzębie-Wodzisław, gdzie już tworzą się korki. Referent podjął także miejsce i znaczenie reklam przydrożnych, które - na razie - są umiejscowione źle i tworzą dodatkowe uciążliwości w ruchu. Przy sposobności przypomniał o prawach gminy do karnego egzekwowania, by dotyczące ich przepisy były przestrzegane.

Odnosnie przepustowości czyli drożności tras, zgłosił następujące wnioski:

- aby rozbudować projekty usprawnienia ruchu na skrzyżowaniu dróg 93 z 933 (na trasie Pszczyna-Pawłowice-Jastrzębie) i wywołać działania, zmierzające do modernizacji tej trasy;

- aby prowadzić wspólne rozmowy UG Pawłowice oraz UM Jastrzębie z DODP na temat tworzenia bezkolizyjnych skrzyżowań i bezpiecznych przejść. Na koniec p. inż. A. Śmietana przedłożył Radzie Gminy następujące wnioski:

1. o zwiększenie w 1998 nakładów finansowych na budowę i modernizację dróg, chodników, na remonty do 4.000.000 PLN,

2. o przyjęcie przedstawionych zamierzeń w zakresie budowy i modernizacji dróg,

3. o podjęcie uchwały, zobowiązującej do stosowania uchwały Rady Ministrów przy wydawaniu zezwoleń i pobierania opłat za przejazd pojazdów po drogach gminnych o przekraczającym ciężarze i pojazdów ponadnormatywnych oraz wykonywania decyzji prawa budowlanego do ustawiania reklam na terenie gminy przy wszystkich drogach i pobierania stosownych opłat.

4. o zwiększenie efektywności pracy brygady drogowej przez zakup wykaszarki ciągnikowej z ciągnikiem.

5. o zwiększenie zatrudnienia w Dziale Remontowo-Drogowym do 10 etatów oraz utrzymanie w 1998 grupy pracowników interwencyjnych.

Z POZYCJI PRZEDSTAWICIELI ZARZĄDÓW DRÓG

Przedstawiciele zarządów dróg krajowych i wojewódzkich - niestety - nie wnieśli do sprawy ani nowego ducha, ani nowych impulsów. Z wypowiedzi przedstawiciela Zarządu Dróg w Rybniku radni dowiedzieli się, że jest on tylko administratorem dróg i wykonuje polecenia wyższych władz w ramach otrzymanych pieniędzy. Jego wpływ na sytuację w gminie Pawłowice wyraża się 5,3 km dróg wojewódzkich (na 280 km administrowanych) i 40,8 dróg krajowych (na 417 km administrowanych). Stan techniczny szlaków, aczkolwiek zróżnicowany, jest uważany za dobry, chociaż ich 40 procent wymaga remontu generalnego. W bieżącym roku dysponowano - statystycznie biorąc - 1.570 zł na kilometr drogi, z czego dla gminy przypadły... okrucy. Wielkość udziałów w rozwiązywaniu naszych problemów w roku przyszłym zależy od przyznania funduszy z budżetu państwa.

U NAS - PODOBNO - NIE TAK ŻŁE...

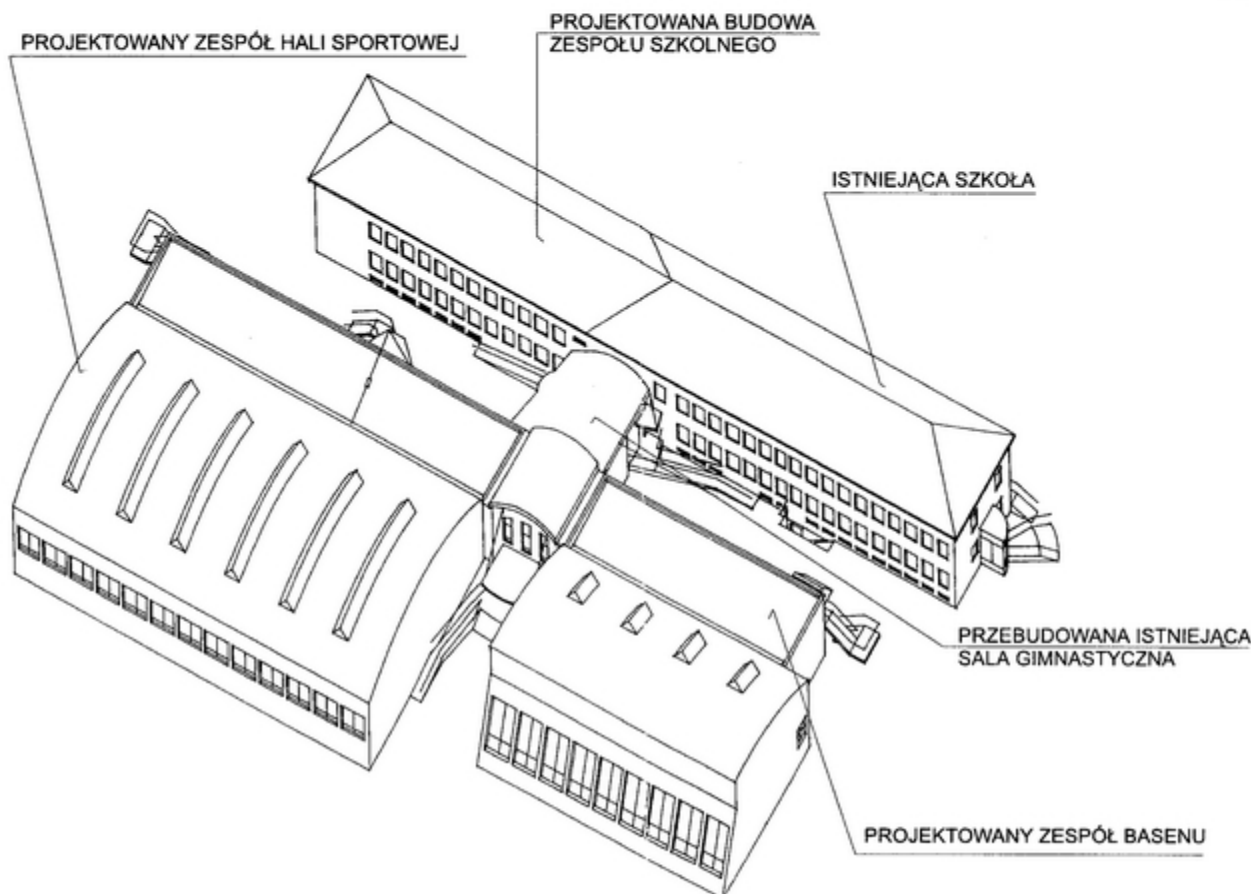
Również z odpowiedzi p. nacz. J. Pałasa wynikało, że Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Katowicach wiele nam nie da, gdyż średni przyrost jej funduszy - pomijając inflację - wynosi 1-2% rocznie. Według jej kategorii gmina nie jest najbardziej obciążona ruchem w stosunku do średniego wskaźnika w okręgu - 7 tysięcy pojazdów na dobę, gdyż ma 17-18 tysięcy tychże pojazdów w tymże czasie, podczas gdy najbardziej obciążona jest arteria Katowice-Sosnowiec. Nawet na drodze E-93 ruch do Mikołowa wynosi 35 tysięcy pojazdów na dobę a u nas już „tylko” owe 17-18 tysięcy pojazdów na dobę. Jednak ogółem w okręgu ruchu przekracza już o 40 procent możliwości drogowe. Radni dowiedzieli się o staraniach o zagraniczne pożyczki - między innymi na naprawę nawierzchni, a także o woli współdziałania nad instalowaniem sygnalizacji świetlnej na krzyżówce E-93 i drogi 933, jak również o gotowości popierania każdej inicjatywy odnośnie tego szlaku oraz uczestniczenia w kosztach. Gdy jednak idzie o rok 1998 to wszystko wskazuje, że będą większe niż dotychczasowe. Pan J. Pałasz powiedział się za słusznością wznowienia przez władze gminy wniosku o budowę obwodnicy i zapewnił o poparciu ze strony swego Zarządu.

Wójt p. Damian Galusek podziękował p. inż. J. Pałaszowi za osobiste przyczynienie się do zgody na zainstalowanie na skrzyżowaniu dróg 933 i E-93 sygnalizacji świetlnej. Podkreślił również, że jak na możliwości przelotowe obciążenie dróg w gminie, a zwłaszcza w Pawłowicach, jest ogromne i ciągle rośnie. Obwodnicę wokół Pawłowic planowano już co najmniej dwadzieścia lat temu. Później w wielu powodów sprawę odsunęto. Dzisiaj potrzeba ta przypomina się tym ostrzej. Dlatego Zarząd Gminy wnosi aby Rada Gminy zajęła stanowisko w tej materii.

ciąg dalszy na str. 4

Podjęcie wielkiego dzieła Rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1 w PAWŁOWICACH w latach 1998-2002

● Przybędzie drugi segment dydaktyczny ● Powstanie hala sportowa i zespół boisk ● Będzie również basen kryty



Szkic Szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach w stanie po przebudowie i rozbudowie. Tu trzeba zastrzec: być może ustawienie poszczególnych części zostanie zmienione. Na przykład już wiadomo, że wskutek ograniczeń terenowych Zespół Hali Sportowych stanie bokiem. Jednakże założenia całościowe pozostaną.

Wielką i doniosłą w skutkach decyzją ostatnia sesja Rady Gminy zatwierdziła projekt rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach wraz z budową centrum szkolno-sportowego.

Żeby utrwalić to postanowienie - przytaczam dosłowne brzmienie uchwały:

Rada Gminy Pawłowice uchwała

1. Budowę przedmiotowego zadania j.w. według koncepcji wstępnej, opracowanej przez Biuro Architektoniczne EMSA Pszczyna, obejmującego:

- modernizację segmentu A istniejącej szkoły;
- budowę segmentu dydaktycznego - segment B;
- budowę hali sportowej - segment C;
- budowę basenu - segment D;
- budowę sieci zasilających i dróg;
- budowę boisk szkolno-sportowych;

2. Realizację powyższego zadania ustala się na lata 1998-2002.

3. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

ZAMIERZENIA

Tak więc do roku 2002 Pawłowice otrzymają PEŁNE CENTRUM OŚWIATOWE, które postawi je w rzędzie przodujących. Jednak nie przodowanie było tu głównym motywem lecz zrozumienie roli oświaty dla rozwoju społeczności gminy. W gospodarce rynkowej wiedza staje się wielką wartością, dawaną młodym ludziom na życiowe wyposażenie i zarazem wielką wartością lokalnej społeczności, określającą szanse spełnienia jej aspiracji.

A zatem po kolei co zamierza się zbudować:

1 - przede wszystkim rozbudować istniejący budynek szkolny i dostosować go do nowych warunków - razem 1.503,60 metra kwadratowego. Te nowe warunki to potrzeby 440 uczniów, podczas gdy dotychczasowy obiekt zaplanowano tylko na 240 uczniów;

2 - dobudować dodatkową część budynku szkolnego, to znaczy - patrząc od ulicy Szkolnej jego skrzydło, które będzie mieć 1.228,70 metra kwadratowego;

3 - zbudować halę sportową, w pełni wyposażoną, o powierzchni 2.518,40 metra kwadratowego. Inne dane: wymiary płyty 44 m na 22 m, wymagane pobocza i 350-miejscowa widownia;

ciąg dalszy na stronie 5

DECYZJE BRZEMIENNE W SKUTKI

RADNI WIEDZĄ SWOJE

Wywiązała się dyskusja. W dziennikarskim sprawozdaniu nie jestem w stanie zawrzeć szczegółów wszystkich wypowiedzi. Dowiedzieliśmy, że wielu radnych bardzo dokładnie zna zarówno potrzeby drogowe całej gminy jak i swoich miejscowości. Jak również, iż ciągle ma na uwadze narastające zagrożenia komunikacyjne.

Radny p. **Dariusz Domański** interpelował kiedy zostanie podjęty remont trasy E-93, zapowiadany w ubiegłym roku i aż do granicy województwa, jak również kiedy można oczekiwać poprawy przejazdu przy wiadukcie w Bziu, gdzie występują groźne ślizgawice.

Radny p. **Jan Tokarczyk** domagał się odpowiedzi od p. dyr. J. Kajzerki czy w roku 1998 dojdzie do budowy chodnika przy Boryńskiej w Warszowicach. Na ulicy Pszczyńskiej w tej miejscowości ciągle powstają wylewy, bo kanalizacja jest zła a interwencje nie skutkują. Wniósł również o ograniczenie liczby przewiozów na trasie E-93, między Warszowicami i Pawłowicami, pytał o szanse zbudowania kładki nad tą trasą, gdyż w pewnych dniach i godzinach przebieganie w poprzek niej jest wręcz niemożliwe. Natomiast są dobre warunki terenowe dla takiego przedsięwzięcia. Podał także rozważenie ewentualność zbudowania barier lub plotu, uniemożliwiającego przebieganie w dowolnych miejscach przez tę drogę. Nawiązując do wypowiedzi p. A. Śmietany stwierdził, że dopóki nie będzie kanalizacji sanitarnej, dopóty mieszkańcy będą wypuszczać ścieki do rowów. A - jego zdaniem budowa kanalizacji w gminie mogła być o wiele bardziej zaawansowana, gdyby nie podejmowano innych, chybionych inwestycji.

Radny p. **Michał Podruczny** przypomniał o pilnym wniosku o położenie chodnika przy ulicy Kraszewskiego w Golasowicach. Jest to bowiem droga licznie uczęszczana, prowadząca m.in. do szkoły.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy p. **Janusz Jaworski** zadał pytanie czy w związku z nową ustawą energetyczną koszt oświetlenia dróg wojewódzkich i krajowych będzie ponosił ich zarządca lub właściciel?

PRZYPOMNIENIE ZALEGŁYCH POTRZEB

Radny p. **Bronisław Kiełkowski** przypomniał, że ulica Golasowicka w Pielgrzymowicach nie była modernizowana, a jest mocno podmyta przez rzekę. Na ulicach tej miejscowości ciągle pogarszają się warunki wymijania autobusów z innymi pojazdami. Zasygnalizował także konieczność zrobienia łącznika między ul. Sikorskiego i Zebrzydowicką oraz doprowadzenia do końca poprawy otoczenia ulicy Sikorskiego.

Radny p. **Jan Skórzański** wniósł o oznakowanie przejścia w rejonie ulic Prusa - Reymonta w Golasowicach, a także o uporządkowanie poboczy przy ul. Kraszewskiego, gdzie powstają zalewiska.

Radny p. **Mieczysław Musiał** mówił o drodze Pawłowice-Jastrzębie, a w szczególności o ulicy Świerczewskiego. Podczas prowadzonych tam robót spowodowano, że woda stoi na asfalcie. Wniósł o uzgodnienie z KWK „Pniówek” jej udziału w kosztach naprawy dróg, niszczonej w związku z jej wydobywaniem oraz wskutek odchodzących z niej ciężkich transportów. Zwrócił uwagę na zaniedbanie na ulicy Orlej, gdzie także powstaje zalewisko, a jego usunięcie wymaga tylko przekopania odcinka rowu.

Radny p. **Jerzy Koźdoń** nawiązał do inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich, z której wynika, że użytkownicy dróg będą mogli występować o odszkodowania za poniesione szkody. Zapytał jak tę sprawę widzą w rejonie i w województwie

WŁAŚCICIELE NIEZBYT DBAJĄ

Radny p. **Franciszek Dziendziel** - wyraził pogląd, że właściciele dróg krajowych i wojewódzkich nie kontrolują należycie ich stanu, który szybko się pogarsza. Zła droga to i granie z bezpieczeństwem użytkowników. Dlaczego zatem właściciele nie egzekwują odszkodowań za niszczenie dróg od tych, którzy kierują na nie zbyt ciężkie transporty? W tej mierze brak nadzoru, kontroli i egzekucji. Oznakowanie trasy E-93 w rejonie gminy Pawłowice także budzi wiele zastrzeżeń. W samych Pawłowicach przejazd przez centrum staje się coraz trudniejszy. Ogólnie jeśli miasta i gminy angażują się fi-

nansowo w przebudowę nieswoich dróg, to tym bardziej ich zarządcy powinni spieszyć z pomocą. Wniósł również o szczegółową ocenę przepustowości drogi 933 przez Zarząd Gminy Pawłowice i Zarządy Miast Żory i Jastrzębie a przy udziale Zarządów Dróg Krajowych i Wojewódzkich, aby sprawa obwodnicy ruszyła z miejsca.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy p. **Adolf Woźnica** domagał się zrobienia przejścia dla pieszych na ulicy Ligonii w Krzyżowicach oraz oznakowania takiego przejścia w okolicy tamtejszego Ośrodka Zdrowia.

IZNOWU PONAGLENIA

Radna p. **Regina Piechaczek** - wicewójt podniosła sprawę stanu drogi od „Caritasu” w Pielgrzymowicach do Golasowic, drogi o głównym znaczeniu dla obu miejscowości. Pilne jest całościowe zajęcie się tą trasą. Zapytała również p. J. Kajzerkę kiedy można oczekiwać zamontowania barierki wzdłuż Pielgrzymówki.

Radny p. **Franciszek Dziendziel** - zabierając ponownie głos zwrócił uwagę na połowiczność rozwiązania bezpieczeństwa na przejściu przez ulicę Świerczewskiego (między Okręgową Spółdzielnią Mleczarską a Gminnym Ośrodkiem Kultury). Połowicznością bowiem jego zdaniem jest światło pulsujące, na które kierowcy niedostatecznie zwracają uwagę i zatrudnienie przeprowadzaczki dzieci szkolnych. Opowiedział się za dalszymi staraniami o sygnalizację świetlną.

Radny p. **Alojzy Wowra** - skrytykował sposób odśnieżania trasy E-93, co czyni się jednym pługiem zaniedbując pobocza, które mają znaczenie dla bezpieczeństwa. Proponował też rozważenie możliwości uruchomienia przejazdu dołem przy wiadukcie w Bziu. Wsparł go radny p. **J. Tokarczyk**, który zarzucił zawalanie wjazdów do bocznych ulic przez pług odśnieżający. Zgłosił też pomysł ewentualnego odgrodzenia poboczy od szlaku E-93.

Radny p. **Marian Zbijowski** zasygnalizował istnienie niebezpiecznej kałuży na ulicy Świerczewskiego. Sołtys Pielgrzymowic p. **Zyta Kapel** wniosła o: a) udrożnienie rowów przy ul. Jastrzębskiej w Pielgrzymowicach (w stronę „Caritasu”), b) przeniesienie przystanku przy „Centrum”, c) poszerzenie drogi przy „Caritasie”, gdzie coraz częściej występują trudności w mijaniu się samochodów.

A JEDNAK DOBRZE, ŻE...

Sołtys Pawłowic p. **Tadeusz Bańczyk** zwrócił uwagę, że w sąsiednich miastach są programy co do urządzenia centrów, a w Pawłowicach takowego brak. Stwierdził, że konieczny jest chodnik na Zjednoczenia - od wiaduktu do Stawowej, wypowiedział się za kontrolowaniem przez gminę instalowania reklam, wyraził zadowolenie, że „ruszyła” sygnalizacja świetlna przy ulicy Pszczyńskiej.

Radny p. **Jan Zachraj** zwrócił uwagę, iż obowiązkiem Rejonu Dróg Publicznych jest urządzenie zjazdów, o czym zapomniano w przypadku ulicy Zebrzydowickiej w Pielgrzymowicach. W rezultacie użytkownicy bocznych dróg nie mogą wjechać na główną.

Sołtys Krzyżowic p. **Jan Małek** poinformował, że w jego miejscowości przy lokalu „Bajka” powstała wyrwa, którą powinien usunąć Rejon Dróg.

PRZEDSTAWICIELE ZARZĄDÓW ODPOWIADAJĄ

Odpowiadając na pytania i uwagi p. **J. Pałasz** stwierdził m.in.: - spotkania w sprawach dróg powinny być częste i systematyczne, prosi też sołtysów o bezpośredni kontakt z rejonami dróg;

- nadmiar przewiozów na trasie E-93 jest likwidowany, pomysł kładki w Warszowicach jest interesujący, ale w koszcie budowy musiałaby uczestniczyć gmina. Natomiast nie widzi możliwości stawiania barier w zieleńcach, bo jeśli są one niższe niż 2 metry - to mieszkańcy i tak je forsują;

- co do kosztów oświetlenia dróg ustawa nie zapewnia na to funduszy, chyba że nowy rząd coś zmieni. W przypadku konieczności płacenia odszkodowań zarządy dróg są ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej;

- odnośnie wiaduktu w Bziu Zarząd ma dobre rozpoznanie, musi on jeszcze jakiś czas wytrzymać. W każdym razie zimą podsypuje się tam w pierwszej kolejności. Ogólnie jednak z uwagi na możliwości finansowe utrzymuje się tylko II standard zimowego utrzy-

ciąg dalszy na stronie 6

ciąg dalszy ze strony 3

Rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1 w PAWŁOWICACH

4 - zbudować basen kryty, także w pełni wyposażony, o powierzchni 1.624,60 metra kwadratowego o wymiarach 25 m na 12,5 m lustra wody i z widownią dla 90 osób.

Każdy budynek będzie posiadał, co chyba naturalne - trzy kondygnacje - piwnice, parter i piętro.

Całość obejmie 6.875,30 metra kwadratowego.

OTOCZENIE

Zostanie ona wyposażona w odpowiednie dojeżdżalnice i dojazdy oraz parkingi o łącznej powierzchni $2.500+1.200=3.700$ metrów kwadratowych oraz w boiska: a) o nawierzchni asfaltowej - 900 m kw, b) o nawierzchni kortowej - 1.300 m kw, c) o nawierzchni trawiastej - 3.200 m kwadratowych. Oznacza to, że otwarte tereny sportowe obejmą łącznie 4.400 metrów kwadratowych.

Wykonanie wszystkich prac rozłożono na lata 1998-2002, bo też zamierzenie jest ogromne jak na warunki gminy. Jednakże dotychczasowy przebieg inwestowania pozwala co najmniej wierzyć w realność tych dat, jeśli nie w ich wyprzedzenie.

Długo trwały starania o pozyskanie odpowiednich gruntów, które miały różnych właścicieli, a przecież tylko w otoczeniu obecnej „JEDYNKI” można było podjąć się tego dzieła.

CENTRUM

W połączeniu z sąsiadującym Przedszkolem nr 1 powstanie zatem w Pawłowicach funkcjonalne CENTRUM WYCHOWAWCZO-OŚWIATOWE na miarę potrzeb przyszłego wieku. To centrum ukształtuje oblicze Pawłowic i ich możliwości kształcenia, a w połączeniu z pobliskim Zespołem Szkół Ogólnokształcących oraz Szkołą Podstawową nr 2 wielki ośrodek zdobywania wiedzy.

Będzie to bezcenny posąg dla wielu - może nawet stu - kolejnych roczników młodzieży. I nie są to słowa na wyrost, jeśli plan mierzyć spodziewanymi wynikami.

Zrozumiałe, że koszty będą wysokie odpowiednio do zamierzeń. Ważne, że gminę stać na takie przedsięwzięcie również finansowo.

Z hali sportowej oraz z basenu korzystać mogą (tak się przewiduje!) szkoły całej gminy. Dotyczy to zwłaszcza basenu, który na przykład od Osiedla będzie dzielić zaledwie kilkadziesiąt metrów. A zatem przejście do tak bliskiej pływalni asfaltową i zadrzewioną ulicą Szkolną będzie przyjemnym spacerem.

POMYSŁODAWCA

Pomysł tak wielkiej inwestycji jest autorstwa wójta p. **Damiana Galuska**. On to przekonywał Radę do tego przedsięwzięcia, przebił się przez przeszkody prawno-własnościowe, by dojść do punktu decyzji.

Chwałą zaś Rady Gminy jest postanowienie o tej inwestycji w JEDNOMYŚLNYM głosowaniu. To się liczy!

Autorem koncepcji projektu jest p. mgr inż. arch. **Marek Zdeb** z Pszczyny, a jego asystentką technik p. **Teresa Greń**.

Kiedy ruszy budowa i przebudowa, które przecież nie mogą zakłócać normalnej nauki w naszej „JEDYNCE”? Zapewne wiosną. Jest więc czas aby przygotowania zapisać na ostatni guzik.

Chcę wierzyć, że pomysłodawca dzieła, ci, którzy je zażyli i wykonawcy, spotkają się na jego ukończeniu i

oddaniu najpóźniej w roku 2002, a ja będę mógł o tym napisać w „Gminnych Racjach”.

B. Kowalski

W gospodarce

Mamy 823 firmy!

Wiadomość krótka lecz wymowna.

W I dekadzie grudnia na terenie gminy działały aż 823 firmy - od jednoosobowych do wieloosobowych. Oficjalnie nazywa się je „podmiotami gospodarczymi”.

Ważne, że istnieją, że dają pracę, że dają nadzieję.

Jednakże w tej dziedzinie jest duży ruch w dół i w górę.

Otóż w roku 1997 rozpoczęcie działalności zgłosiło 121 firm a zakończenie działalności 115 firm.

A zatem statystyczny przyrost - mimo tylu nowych inicjatyw! - wynosi tylko 6 firm. Jest to dowód jak trudno przyjąć się na rynku i jak trudno się na nim utrzymać. A jednak dobrze, że ruch trwa.

Niestety, większość powstających przedsiębiorstw stawia na handel. W coraz większym stopniu oznacza to chybiony wybór, bo ileż ludzi może żyć z handlu? Pod tym względem rynek jest już naprawdę nasycony i przesycony.

Natomiast ciągle są miejsca dla różnych usług. Mają one ogromną skalę - i to nie tylko tak modne jak motoryzacyjne.

Na przykład o pewne elementy usług bardzo trudno w naszej gminie. O jakie? Choćby krawieckie, choćby chemiczne, choćby pielęgnacyjne, a nawet... pogrzebowe i wiele innych. Dlatego przyszłym kandydatom na przedsiębiorców poddaję pod rozagę to właśnie spostrzeżenie.

Rzecz w tym, że w usługach trzeba „coś” umieć i trzeba szanować klienta, co nie zawsze lubimy. Za mało skromności i za mało realizmu!

Szukajcie a znajdziecie, uczy Pismo. Także gdy myślicie o zarabianiu na chleb swój powszedni.

KOW

WODA PITNA DROŻEJE O 20%

Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów w Katowicach zgodnie z Zarządzeniem nr 277/97 Wojewody Katowickiego z dnia 22.11.1997r. **podnosi cenę wody do picia o 20% od dnia 1 stycznia 1998r.**

W związku z powyższym Zarząd „WOD-KAN” informuje swoich odbiorców wody, że wystąpił do Rady Gminy Pawłowice o podniesienie ceny wody do picia dla gospodarstw domowych oraz podmiotów prowadzących działalność gospodarczą **do 1,65 zł za m³ dostarczanej wody.**

Jednocześnie przypominamy o konieczności zabezpieczenia instalacji wodnych przed zamarznięciem w okresie nadchodzącej zimy.

Wieczny odpoczynek, racz im dać, Panie

Zmarli:

Grzegorz Żmijak z Pawłowic, 40 lat,

Henryk Welchar z Golasowic, 65 lat,

Tomasz Kukla z Krzyżowic, 77 lat,

Ludwik Szveda z Krzyżowic, 93 lata,

Teresa Kęcka z Jastrzębia, 51 lat.

RiP

DECYZJE BRZEMIE W SKUTKI

mania dróg - i to nawet na autostradach;

- pobocze odgraczać nie można lecz można kłaść chodniki, co jednak wiąże się z dużymi wydatkami;

- odśnieżanie nie następuje natychmiast gdyż zestaw pługowy musi dojechać z odległości 40 kilometrów, co trwa półtorej godziny. Pozostałe sprawy będą szczegółowo rozpatrywane.

ROCZNIE I CHODNIK NA 170 SOŁECTW

Pan J. Kajzerk w odpowiedzi podjął następujące kwestie:

- czy chodnik przy Boryńskiej w Warszowicach będzie budowany jeszcze odpowiedzieć nie można. Po prostu Zarząd nie wie jakim będzie dysponował pieniędzmi.

- prawo górnicy nakłada na kopalnię obowiązek usuwania spowodowanych przez nie szkód drogowych lecz egzekwowanie go jest bardzo ciężkie;

- na ulicy Orlej w Pniówku prowadzone są roboty, co sam sprawdził. Wiadukt w Bziu jest ciągle kontrolowany i pilnowany.

- gdy idzie o reklamy na drogach to Urząd Rejonowy sędował uprawnienia na decydujących o możliwościach zabudowy. W każdym razie reklamy mogą być tylko poza pasem drogowym. Urząd Gminy na prawo zatwierdzania rozmiarów, wyglądu i ustawienia reklam.

- dla kontroli przeładowanych ciężarówek zakupiono specjalne wagi i będzie się stosować ważenie. Jednakże kary za nadciężność idą do budżetu centralnego.

Radny p. M. Podruchny replikował, że nie zadowala go odpowiedź w kwestii chodnika przy ul. Kraszewskiego w Golasowicach.

Dyr. Kajzerk odparł, że budżet na chodniki jest taki mały, iż wystarczy tylko na budowę jednego w jednym sołectwie, a w rejonie tych sołectw jest 170.

Replikowali również radni pp. F. Dziendziel i J. Tokarczyk, którzy nie zadowolili informację p. J. Kajzerka.

Pani Helena Brożek z Rejonu w Pszczynie zwróciła się o sygnalizowanie wszelkich usterek na drogach podając telefony nr 210-40-27 do obwodu i 241-13-13 do obwodu z Mokrem, z którym związana jest gmina. Dalej wyjaśniła przyczyny i warunki ingerowania w wypadkach gołodzi, niemożność odśnieżania skrzyżowań (bo wymagałoby to użycia kolumny pługów i ich zawracania). Dlatego skrzyżowania z bocznymi drogami oczyszcza się dopiero po ustaniu opadów.

BEZ OBWODNICZY ANI RUSZ!

Na koniec przewodniczący Rady Gminy p. Eugeniusz Pająk stwierdził, iż wszystko wskazuje, że nasilenie ruchu będzie szybko wzrastać. W związku z tym poddał pod głosowanie projekt uchwały, który głosi:

1. wystąpić do Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej o podjęcie działań mających na celu budowę obwodnicy w kierunku Jastrzębie-Pawłowice-Pszczyna jako obejścia terenów zainwestowanych sołectwa Pawłowice wraz ze skrzyżowaniem bezkolizyjnym z trasą o kierunku Katowice-Wisła oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie państwa na ten cel.

2. Zwrócić się do posłów Ziemi Jastrzębsko-Żorskiej o monitorowanie na forum parlamentu konieczności podjęcia powyższej inwestycji.

3. Wystąpić do sąsiednich gmin o poparcie uchwały.

Do znaczenia obwodnicy nawiązę szerzej w przyszłości.

Rada przyjęła uchwałę jednogłośnie.

Po przerwie prowadzenie obrad przejął p. Janusz Jaworski - zastępca przewodniczącego Rady.

Rada podjęła również uchwały:

- o przyjęciu opracowania n.t. „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Pawłowice”,

- o przystąpieniu gminy do tworzenia wraz z innymi gminami Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „Małopolska-Śląsk” z siedzibą w Krakowie,

- o zmianach w budżecie gminy na rok bieżący, a to w związku z otrzymaniem dodatkowych pieniędzy na opiekę społeczną,

- o zmianach w regulaminie organizacyjnym Urzędu Gminy,

- o budowie centrum sportowego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Pawłowicach. Godne stwierdzenia, że decyzja zapadła jednogłośnie. O planie budowy piszę na innym miejscu dzisiejszego numeru

SŁOWO WOLNE...

W toku omawiania poszczególnych uchwał głos zabrali pp. J. Tokarczyk, F. Dziendziel, M. Musiała, J. Zachraj a wyjaśnić udzielali pp. J. Jaworowski, D. Galusek i J. Koźdoń.

W punkcie interpelacje p. J. Tokarczyk stwierdził, że w sali gimnastycznej w Warszowicach, w dwa lata po jej oddaniu do użytku, występuje wilgoć na ścianach i żądał reakcji ze strony Zarządu Gminy. Ostro replikował wójt p. D. Galusek stwierdzając, że w Warszowicach ściany są poobijane bo się w nich gra. Wójt przeciwstawił się również wypowiedzi p. J. Tokarczyka o „niepotrzebnych inwestycjach, prowadzonych kosztem kanalizacji”.

W wolnych głosach: p. M. Zbijowski zapytał o dalsze losy cmentarza w Osiedlu; p. M. Podruchny o sprawność hydrantów (co wyjaśnił p. J. Koźdoń); p. A. Woźnica czy będą zwracane części kosztów nabycia w r. 1997 ekologicznych pieców grzewczych. Pan D. Domański wnosil o rozważenie składu Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

We właściwych punktach przewodniczący p. E. Pająk poinformował o pismach, które wpłynęły do Rady a wójt p. D. Galusek o pracach Zarządu w okresie międzysesyjnym.

KOW

Kolejne młode pary

22 listopada związek małżeński zawarli:

Andrzej Bułka i Sylwia Czogala z Pawłowic,

Sebastian Borowski i Justyna Chrobot z Jastrzębia Zdroju.

Jedno słowo: SZCZĘŚCIA! (i drugie: TRWAŁEGO!)



sklep **INSTALATOR** - raty

Technika sanitarna grzewcza gazowa

Pawłowice, ul. Zjednoczenia 53

tel. (0-90) 25-10-94

siedziba Strumień ul. Londzina 30

tel. (0-33) 57-02-88



KLIMOSZ

—1985— oferujemy

w **SUPER NISKICH PROMOCYJNYCH CENACH**

● instalacje z miedzi; narzędzia; akcesoria; kominy ze stali nierdzewnej

● kotły żeliwne oraz wiszące- super oszczędne; ogrzewacze wody bojler

● kaloryfery-grzejniki konwekcyjne stalowe aluminiowe łazienkowe-drabinki

● armatura wodna baterie FAK; zawory; termostaty; pompy; manometry

● kuchnie gazowo-elektryczne wyciągi; pochłania-cze; butle gazowe

● wyposażenie łazienek- wanny brodziki kabiny zlewy umywalki kompakt

Junkers-Bosch Ocean Viadrus Termet

Hutmen Coterm Radson Fundial

p. Dariusza Domańskiego-przewodniczącego Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych



STOP! - dla znęcania

Komisję, w imieniu której występuję, powołała Rada Gminy w marcu bieżącego roku, (zobowiązana nowelizacją z dnia 12 września 1996r. ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z 26 października 1982r.).

Konieczność utworzenia takiej komórki oprócz ustawy podsunęło samo życie. Przejawy nadużywania alkoholu i wszystkiego co niesie choroba alkoholowa, są widoczne również w naszej gminie. Rozwiązywanie spraw związanych z alkoholizmem wymaga specjalistycznego przygotowania jak i specjalistycznych działań. Swoim doświadczeniem i wiedzą pomagają w tym członkowie komisji, a są to ludzie reprezentujący różne dziedziny: lekarze, pedagodzy, pracownicy opieki społecznej, policjanci, prokurator, ksiądz, radni i inni.

PRZYCZYNY I SKUTKI

Komisja rozpoczęła działalność, jej członkowie są w trakcie odpowiedniego szkolenia. Szczególnie blisko współpracujemy z Ośrodkiem Pomocy Społecznej i Komisariatem Policji, z dyrekcjami szkół i radami rodziców, z Domem Kultury - „Osiedle”.

W swojej pracy borykamy się z różnymi problemami, które są konsekwencją alkoholizmu. Jest to osłabienie więzi rodzinnych, zanik wyższych uczuć, awantury domowe, znęcanie się fizyczne i psychiczne. Zazwyczaj te przejawy uderzają w najsłabszych. Bardzo często pokrzywdzone są żony, matki, dzieci, które w milczeniu znoszą swój los, bo nie wiedzą gdzie szukać pomocy. Interweniuje policja zawiadamiana przez samych pokrzywdzonych, bądź ludzi z otoczenia. Statystykę na ten temat przedstawił na sesji Rady Gminy komendant Komisariatu w Pawłowicach p. nadkomisarz **Marek Czajkowski**. I tak w pierwszych trzech kwartałach 1996r. policja była wzywana do interwencji w 215 przypadkach, a w pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku już 276 razy - i ilość ta wzrasta.

Gmina Pawłowice nie jest wyizolowana ani w województwie, ani w kraju. Zapewne są gminy i miejscowości, gdzie sytuacja pod tym względem przedstawia się gorzej. Nie jest to jednak pocieszające i wymaga szybkiego działania. Włączyliśmy się do prac Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy, skróto-wo zwanego „Niebieską Linia” - telefon 0-800-20002, z którym połączenie jest bezpłatne. Informacje o jego powołaniu przekazują środki masowego przekazu. Pod ten numer może zwrócić się każda osoba, która potrzebuje pomocy. Doradzę czytać to bez wahań i bez fałszywego wstydu.

GDZIE JEST POMOC

POMOC JEST TEŻ ZNACZNIE BLIŻEJ:

- w Katowicach istnieje Ośrodek Interwencji Kryzysowych dla rodzin z problemem alkoholowym. Znajduje się on w Katowicach-Szopienicach, przy ul. ks. bpa Herberta Bednorza 22 (w podwórku). Telefon (0-32) 256-92-78 jest czynny przez CAŁĄ DOBĘ. Dojazd do ośrodka z centrum Katowic (spod Teatru im. St. Wyspiańskiego w Rynku) tramwajami linii 14, 15 i 23 w stronę Mysłowic.

- w Jastrzębiu mamy telefon zaufania nr 471-78-78, pod który można dzwonić bez skrupuła.

- na terenie naszej gminy są to: Ośrodek Pomocy Społecznej, telefon 472-17-41, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i oczywiście Policja - tel. 472-19-97 w Pawłowicach.

Ośrodki Pomocy Społecznej kojarzą się ludziom z zasiłkami dla rodzin o najniższych dochodach. Wiele osób nigdy tam nie

zagląda bądź ze wstydu, bądź z niewiedzy, że mogą uzyskać pomoc nie tylko materialną. Ośrodki te istnieją po to, by pomagać wszystkim, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji.

Z ramienia Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych koordynatorem jest p. **Jadwiga Pekał**, która pracuje w Urzędzie Gminy (nowy budynek) w Referacie Spraw Obywatelskich tel. 472-17-01 wew. 403.

SŁYSZĘ SYGNAŁY

We wszystkich tych instytucjach można uzyskać pomoc. Należy jednak wiedzieć, że aby nasze działania mogły odnieść pożądaną skuteczną - konieczną jest konsekwencja w dążeniu do celu. Alkoholika nie można przestraszyć jednorazowym wezwaniem policji, aby w dwa dni później wycofać zeznania i załagodzić sprawę, bo obiecał poprawę. Alkoholikowi trzeba pomóc, nie zapominając o sobie i własnej rodzinie, prowadząc zdecydowane posunięcia. Niedopuszczalne jest tolerowanie podawania alkoholu nieletnim. Na takie sygnały musi zareagować każdy: sąsiad, rodzic, nauczyciel, kolega czy koleżanka. Poprzez cichą akceptację takich sytuacji przyczyniamy się do rozprzestrzeniania choroby alkoholowej. Reagujmy więc szybko, pokażmy alternatywę spędzania wolnego czasu, interesujmy się młodym pokoleniem.

Polskie prawo ściga sprawców przestępstw przeciwko osobom bliskim między innymi za:

- **znęcanie się fizyczne lub moralne** nad członkiem rodziny lub inną osobą zależną od sprawcy, małoletnim lub osobą bezradną (art. 184 KK w obowiązującym Kodeksie Karnym, a art. 207 KK w nowym, który wejdzie w życie od 1 stycznia 1998r.)

- **używanie przemocy lub groźby** w celu zmuszania innej osoby do określonego zachowania się - art. 197).

UWAGA - przestępstwo to popełnia każdy, kto przemocą zmusza inną osobę do stosunku płciowego, także wtedy, gdy robi to mąż w stosunku do własnej żony!

- **uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego** (art. 186 KK, w nowym KK art. 209).

- **kradzież** - na rzecz osoby najbliższej (gdy zabiera Twoje lub Wasze wspólne rzeczy - art. 203 KK, w nowym KK art. 278 i 279).

- **rozpijanie nieletniego** przez dostarczanie mu napojów alkoholowych, ułatwianie lub namawianie do ich spożywania - art. 185 KK, w nowym KK art. 208.

- **porzucenie osoby poniżej 15 lat**, a także osoby nieporadnej ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny - art. 187 KK, w nowym KK art. 210.

- **groźenie innej osobie** popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeśli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona - art. 166 KK, a nowym KK art. 190.

Alkoholizm jest chorobą. Niestety, picie zwykło się traktować jako lek na wszystko. No więc pije się „na zdenerwowanie, na smutek, na radość, na złość, na troskę, na pogodę” i tak dalej. Czyli wystarczy byle okazja, a wielu już i żadnej okazji nie trzeba. Brnie się coraz dalej, coraz bardziej do przysłowio-owego dna. Jednak znęcanie się nad najbliższymi, gdy po wódce ręce rwą się do bicia, jest karalne. Trzeba się bronić! Niektórych wystarczy przywołać do porządku, innych trzeba ukarać, wszystkich tych należy leczyć, a pomagać bitym i maltretowanym.

BYŁO I... „SPŁYŁO”?...

Co zrobiono i CO TRZEBA ZROBIĆ czyli echa lipcowej powodzi

Bronisław Kowalski

W lipcu, gdy powódź odcięła Krzyżowice, waliła przez warszawskie pola, zalewała Pniówek - padały gromkie słowa przedstawicieli władzy i padały słowa gniewu dotkniętych mieszkańców.

Woda spłynęła, szkody pozostały, czas biegnie. Teraz mamy połowę grudnia. Popatrzmy co zrobiono żeby naprawić i żeby zapobiec.

PIERWSZA WYLICZANKA: SZKODY

Według lipcowych szacunków same zniszczenia dróg wyniosły 564 tysiące złotych i objęły 15,6 kilometra dróg gminnych. Ponieważ czytelnicy są szczegółowi - podaję, które do nich zaliczono:

- w Pniówku: ulice Kruczą, Zgodną, Dąbkową, Słowików;
- w Pawłowicach: Zapłocie I i II, Leśną, zjazdy do posesji na ulicy Wyzwolenia, przepusty drogowe pod wjazdami do posesji przy ulicy Zjednoczenia;
- w Golasowicach: ulice Zawadzkiego i Wspólną;
- w Jarząbkowicach - ulicę Piaskową;
- w Pielgrzymowicach - ulice Jasną, Zieloną, Daszyńskiego, Podlesie, Sosnową, Graniczną;
- w Warszawicach przepusty drogowe o przekroju 800 nad rowami melioracyjnymi oraz ulice Łąkową i Szybową;
- w Krzyżowicach ulicę Szkolną w rejonie Kółka Rolniczego.

Posegregowano też uszkodzenia według rodzajów. Należały do nich: dziury w jezdniach, wyrwy i spękania asfaltu, rozmyte i rozjeżdżone pobocza, zamulone i zapchane rowy przydrożne, rozmyte przepusty, zatłokane ciągi kanalizacyjne i deszczowe, studzienki i kratki ściekowe. Dalej koryta, wytyżone na nawierzchniach dróg gruntowych i żużlowych, połamane gałęzie i powyrwane drzewa, zamulone rowy melioracyjne i koryta Pawłówek oraz Pielgrzymówki, podmyte przyczółki przepustów i mostów.

DRUGA WYLICZANKA: BO MINĘŁY CZTERY MIESIĄCE Z HAKIEM!

Powstał z tego dość czarny obraz, wróżący źle na dalsze tygodnie i miesiące. Bo w toku normalnego użytkowania, które musiało nastąpić po zejściu wód, szkody mogły ulegać zwielokrotnieniu. Wiadomo, że spękana jezdnia pod wpływem naporu kół będzie się szybko kruszyć, że zapchany rów będzie gromadził wodę z bieżących opadów - i tak dalej. Słowem, że z upływem każdej następnej doby musiałoby się stawać gorzej i gorzej.

Jak więc wykorzystano minione cztery miesiące z hakiem? Przede wszystkim brano pod uwagę najpilniejsze potrzeby. I tak:

- wymieniono przepusty drogowe pod zjazdami do posesji w Pawłowicach przy ulicy Zjednoczenia (5 sztuk);
- naprawiono przepusty (3) pod drogami gminnymi w Warszawicach i odtworzono rowy przy ulicy Stawowej;
- wybudowano przepust, który wspomaga spływ wody z zalewanego terenu przy Wyzwolenia w Pawłowicach oraz naprawiono drogę na Zapłociu II;
- poprawiono nawierzchnię i pobocza ulic Dąbkowej i Zgodnej w Pniówku;

- załatwiono nawierzchnię ulic Sosnowej, Zielonej, Podlesie, Granicznej i Ruptawskiej w Pielgrzymowicach;

- oczyszczono kratki ściekowe przy ulicach w Pawłowicach, Pawłowicach-Osiedlu i Golasowicach;

- udrożniono przepusty pod trasą E-93 przy Zjednoczenia i Wyzwolenia w Pawłowicach wzdłuż Pawłówek.

To i owo robili też inni. Zarząd Dróg w Pszczynie naprawił przepust pod Pawłówką w Pawłowicach na E-93. KWK „Pniówek” wykonała roboty ziemne przy oczyszczaniu koryta Pawłówki przy ulicy Wyzwolenia w Pawłowicach i wzdłuż ścieków melioracyjnych od szybu V oraz na potoku Hynek. Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolnych dokonał częściowej regulacji Pielgrzymówki, a raczej jej odcinków w Pielgrzymowicach i Golasowicach.

- renowacji poddano jezdnię i chodnik ulicy Pszczyńskiej w Pniówku (w rejonie skrzyżowania z Orlą).

- w Krzyżowicach przeprowadzono roboty ziemne w rejonie mostku na Pszczynie i wzdłuż obwałowań. Zrobiła to kopalnia „Pniówek”.

Czyli... to i owo zrobiono, ale...

TRZECIA WYLICZANKA: CZYLI DUŻE „ALE...”

To wielkie „ALE” trzeba zawiesić nad ważnymi zadaniami, które oczekują na podjęcie zarówno przez gminę jak też przez Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolnych - WZIR oraz KWK „Pniówek”. A są to:

- dalsza, gruntowniejsza regulacja Pawłówek, Pszczyny i Pielgrzymówki oraz odtworzenie WSZYSTKICH rowów melioracyjnych w gminie;
- odbudowanie zerwanych przez powódź przepustów - jazów na Pawłowce;
- przebudowa mostu na Wyzwolenia w Pawłowicach, aby powiększyć przekrój przepływu pod nim;
- gruntowne oczyszczenie oraz umocnienie koryt wszystkich rzek, przepływających przez obszar gminy;
- dalsza naprawa nawierzchni dróg gminnych, zwłaszcza w Pniówku, Pielgrzymowicach i Golasowicach.

Dodam: część z tych robót można wykonać (i należy to czynić!) niezależnie od pory roku. Natomiast na przywrócenie technicznego stanu nawierzchni dróg najlepszym terminem będzie przyszła wiosna i lato.

Cóż - takie igraszki natury kosztują. Tym bardziej boli, że są powiększane zaniedbaniami czy nieudolnością ze strony człowieka.

Nie pokuszę się na ścisłe określenie szkód, ponieważ nie mam dostępu do dokumentacji - na przykład KWK „Pniówek”. W każdym razie małe nie były. Tym większe na pewno okazały się koszty doprowadzenia do normalnej sytuacji. A pod tym określeniem trzeba rozumieć dwa rodzaje działań - pierwsze: usunięcie zniszczeń, drugie: usunięcie przyczyn tak dużych wylewów. Aby nie mogły się powtórzyć, aby nie powodowały szkód w podobnej skali.

CZWARTA WYLICZANKA: CO PRZECHODZI NA PRZYSZŁY ROK

Co przechodzi na rok 1998? Sporo zadań ważnych oraz trudnych. Wymienię najpilniejsze:

- naprawa ulicy Kruczej w Pniówku, łącznie z odtworzeniem asfaltowej nawierzchni i zjazdów, przepustów oraz rowów;
- w tejże miejscowości remont asfaltowej jezdni na ulicy Dąbkowej. Tylko na to zadanie potrzeba 250.000 złotych.
- WZIR musi prowadzić skuteczną regulację potoków Pielgrzymówka i Pawłówka oraz rzeki Pszczyny na terenie Warszawic.
- na KWK „Pniówek” czeka dalsza regulacja rowów i potoków na obszarach objętych szkodami górniczymi w Pniówku, Krzyżowicach i Pawłowicach. W Pawłowicach niezbędna jest też przebudowa przepustu na Pawłowce (na ulicy Wyzwolenia).

To tylko najpilniejsze, bez wyciszania szczegółów.

A mieszkańcy, a zainteresowani?

W bezpośrednim usuwaniu następstw powodzi wnieśli duży udział. Niemal natychmiast po spływie wód naprawiali zamulone rowy i przepusty, wyrównywali drogi na odcinkach dojazdowych do swoich posesji i pól.

Obecnie jednak energia osłabła lub zanikła. Społeczność wyraźnie oczekuje na pomoc gminy, bowiem materiały do budowy dróg są kosztowne (rury, tłuczeń, transport). Sygnalizują to wnioski, prośby, podania mieszkańców na zebraniach wiejskich. Domagają się oni modernizacji całej sieci ściekowo-drogowej. Spisy złożone przez sołtysów obejmują ogrom potrzeb. Niestety, pieniądze przewidywane na drogi nie wystarczają.

Może tylko na razie? Oby tak było! Bo budżet na przyszły rok jeszcze się rodzi.

(na podstawie informacji kierownika Działu Remontowo-Drogowego Urzędu Gminy p. inż. A. Śmietany)

PO NAPISANIU: Cały ten przegląd podaję do wiadomości ZAINTERESOWANYCH MIESZKAŃCÓW. Jeśli ktoś spośród Państwa ma inne spojrzenie na sytuację - proszę o przekazanie opinii.

Redaktor

ODPOWIADAM

Co nam przyjdzie ze strefy specjalnej

Czytelnik p. Z.K. (nazwisko znane redakcji) pisze:
Zeszłego roku było wiele larma koło tej specjalnej strefy. Również w "Gminnych Racjach". Zdawało się, że już złapaliśmy Pana Boga za nogi a tu nic. Cicho, głucho...
Więc co zyskaliśmy i czy zyskaliśmy naprawdę?

ODPOWIADAM

Na wstępie wyjaśnienie: panu Z.K. idzie o udział naszej gminy w Specjalnej Katowickiej Strefie Ekonomicznej-PODSTREFIE JASTRZĘBIE-PAWŁOWICE-ŻORY.

Utworzono ją z myślą o pozyskaniu kapitalistów, którzy postawią tam zakłady produkcyjne i dadzą pracę bezrobotnym oraz tym, którym przyjdzie się przekwalifikować- zwłaszcza z górnictwa.

NASZ UDZIAŁ=24 HEKTARY

Budowanie w strefie daje uprzywilejowane warunki temu, kto inwestuje więc jest wysoce opłacalne.

Gmina Pawłowice ma udział wielkości 24 hektarów gruntów na "Polach Warszawskich". Gdy jedziemy w stronę Żor leżą one po prawej, za linią kolejową, co również podnosi ich atrakcyjność. Z natury rzeczy jesteśmy współnikami z miastem Żory, naszym tam sąsiadem.

O samej strefie się nie milczało. Pisał o niej parę miesięcy temu wójt p. Damian Galusek, informowaliśmy też, gdy zajmował się nią Zarząd Gminy.

A więc jak to jest teraz, w grudniu 1997?

JUŻ BYŁY PRZETARGI, JUŻ SĄ WPŁYWY

Odbłyły się już przetargi i część działek została sprzedana. Do kasy gminy wpłynęły 2 miliony 200 tysięcy złotych (czyli 22 miliardy starych złotych). Wzbogacą przyszłoroczny budżet. Na dalsze działki przygotowuje się przetargi.

Jednak najważniejsze jest to, że pozyskaliśmy przedsiębiorstwa, które na tym terenie uruchomią produkcję artykułów spożywczych, elektrycznych, lekarstw i osprzętu górniczego.

Bardzo dobrze, że reprezentowane są cztery branże, które będą potrzebować pracowników o różnych kwalifikacjach. Bo przecież najważniejszym wynikiem mają być nie tyle wpływy za działki-ile miejsca pracy i ożywienie gospodarcze na wiele lat.

A gdy już się rozpocznie, to ciąg dalszy na pewno nastąpi. Zarówno przybędzie chętnych na grunty jak i gotowych tworzyć stanowiska robocze.

DLA KOGO SZANSE PRACY

Pewna pani zapytała mnie: A jak to będzie z zatrudnianiem? Czy dopuści się ludzi z gminy czy tylko jakichś ... specjalnie wyznaczonych?

Bardzo dobrze, że zapytała, bo po co żyć z wątpliwościami.

Jednakże w takim postawieniu sprawy odbija się ciągle myślenie z dawnych czasów, kiedy państwo wyznaczało gdzie kto ma i może pracować. To minęło bezpowrotnie.

Teraz angażować będą właściciele tych zakładów. Według własnej potrzeby, przygotowania zawodowego kandydatów i ... ich zamieszkania w okolicy.

Przecież między innymi po to się buduje fabrykę, żeby mieć blisko linie kolejowe, dogodnie drogi, dostawy prądu, gazu i wody, a także kandydatów do roboty.

Bo bardzo wątpię ażeby którykolwiek kapitalista zechciał (jak musi nasze górnictwo) dowozić ludzi z kilkudziesięciokilometrych odległości i aby mógł sobie pozwolić na uruchamianie specjalnych linii autobusowych (jak górnicze).

To by nie wytrzymało kalkulacji.

Sprzedając działki gmina bierze również na siebie pewne zobowiązania. Musi zapewnić do nich dogodne drogi dojazdowe, do czego się właśnie przygotowujemy.

Najważniejsze, że ruch w interesie już się zaczyna i, że będzie narastał.

ODPOWIADAM

"Zrobić porządek z psami!..."

Czytelniczka z Pawłowic-Osiedla pani M.Z. (nazwisko znane redakcji) napisała: Kiedy wreszcie zrobi się u nas porządek z psami? Przecież widzę jak ciągle ich przybywających pańskich i tych bepańskich. Nie jestem wrogiem zwierząt, sama mam kota, ale nie godzę się aby psy były ważniejsze niż ludzie.

Przed wszystkim musi być jakiś porządek, żebyśmy miały pewność, że biegający koło mojego bloku piesek nie jest wściekły i mnie nie pokąsa. A co w tej sprawie władze gminy?

ODPOWIADAM

Władze gminy zrobiły to, co mogły zrobić.

Przed wszystkim co pewien okres psy bepańskie są wyławiane i odstawiane do azylu.

Natomiast właściciele psów obowiązują zarządzenie wójta z 4 czerwca 1997 roku, które przytaczam w całości:

OBWIESZCZENIE

Wójt Gminy Pawłowice z dnia 4 czerwca 1997r.

w sprawie realizacji na terenie gminy Pawłowice przepisów dotyczących obowiązków właścicieli psów.

Zgodnie z Uchwałą Rady Gminy Nr XXV/167/97 z dnia 31 stycznia 1997r. w sprawie utrzymania czystości i porządku w gminie i Uchwałą Zarządu Gminy Nr 111/6/97 z dnia 10 marca 1997r. w sprawie przyjęcia wymagań wobec osób utrzymujących zwierzęta domowe w zakresie bezpieczeństwa i czystości w miejscach publicznych, (które obowiązują od dnia ich podjęcia) informuję:

Posiadacze psów zobowiązani są do:

1. Rejestracji psów przez mieszkańców zamieszkałych w budynkach wielomieszkaniowych w administracji tych budynków i w administracji osiedla.
2. Poddania psa szczepieniu przeciw wściekliznie i posiadania dowodu(świadczenia szczepienia) wydanego przez lekarza weterynarii.
3. Ograniczenia wybiegu psów tylko w zabezpieczonych obelastkach gospodarczych i prywatnych posesji, a w miejscach publicznych do prowadzenia psa na smyczy i w kagańcu.
4. Opłacania podatku od posiadanego psa z wyjątkiem osób zwolnionych od podatków.
5. Usuwania zanieczyszczeń spowodowanych przez psa w miejscach publicznych.

Osoby nie przestrzegające wyżej określonych obowiązków podlegają karze grzywny do 250,00 złotych.

W stosunku do osób uporczywie uchylających się od realizacji swoich obowiązków kierowane będą wnioski o ukaranie do Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu Zdroju.

Jednocześnie informuję, że porządkowe służby gminne będą wyłapywać bezdomne i bepańskie psy i dostarczać je do Schroniska w Szerokiej.

Psy te będą mogły być zwrócone właścicielom jedynie po udokumentowaniu faktu własności i wniesieniu opłaty kosztów związanych z przekazaniem psa do schroniska, jego utrzymaniem, a także szczepień ochronnych.

WÓJT GMINY PAWŁOWICE

Zarządzenie jest już częściowo przestrzegane, czego dowodem m.inn. wpłaty na podatek od posiadania psów. Jednakże rozporządzenie nie działa samoczynnie. Jeśli więc jakiś mieszkaniec uważa, że jest ono przez innego mieszkańca łamane- ma podstawę zwracać się do swojego sołtysa lub do Urzędu Gminy o zastosowanie właściwych kroków. Tak postępując nie jesteśmy donosicielami lecz stróżami porządku i prawa.

LZS WARSZOWICE W STATYSTYCE ŁADNY RACHUNEK

Mgr inż. Henryk Tchórz

W zakończonych rundach jesiennej 1997r. w rozgrywkach piłki nożnej klasy B Podokręgu Tychy LZS Warszowice **zajął 8 miejsce zdobywając w 11 meczach 13 punktów, bramki 35:29.**

Warszowice wygrały mecze z Porębą 5:1, z Piaskiem 4:2, ze Strażakiem Pielgrzymowice 6:2, z Wisłą Wielką 6:1 i zremisowały z Goczałkowicami 3:3.

Trenerem drużyny jest mgr **Adam Herman**, kapitanem **Janusz Ziebur**.

Drużynę reprezentowali

Adam Herman (11 razy), Bogdan Sekuła (11), Janusz Ziebur (11), Damian Herman (10), Marek Łakota (10), Piotr Somerlik (10), Grzegorz Szveda (8), Roman Łakota (7), Robert Marynowski (7), Leszek Przygodzki (7), Dariusz Respondek (7), Marcin Kukla (6), Mariusz Owczarek (6), Henryk Hanusek (5), Krystian Szulik (5), Konrad Tokarczyk (4), Grzegorz Grabowski (3), Marcin Kocur (2), Marcin Mikołajczyk (2), Michał Herman (1), Sławomir Kłapsia (1), Marcin Szkup (1), Wojciech Szymura (1).

Strzelcy bramek

Bogdan Sekuła (10 bramek), Janusz Ziebur (8), Damian Herman (6), Krystian Szulik (5), Marek Łakota (2), Sławomir Kłapsia (1), Robert Marynowski (1), Piotr Somerlik (1), Grzegorz Szveda (1).

Reprezentanci po 29 latach

W ciągu 29 lat rozgrywek Warszowice reprezentowali: Janusz Ziebur (334 razy), Adam Herman (315), Henryk Tchórz (308), Leszek Przygodzki (246), Bernard Herisz (224), Piotr Somerlik (220), Konrad Tokarczyk (220), Florian Wowra (218), Marek Łakota (189), Krystian Szulik (186), Hilary Herman (182), Grzegorz Szveda (180), Stefan Hanusek (175), Damian Herman (171), Marek Kryśka (169), Janusz Krupka (137), Henryk Jucha (132), Henryk Hanusek (125), Wojciech Krupka (124), Bogdan Sekuła (124), Mirosław Piotrowski (111), Maciej Galwas (106), Dariusz Respondek (106).

Strzelcy bramek po 29 latach

Strzelcy bramek dla Warszowice w ciągu 29 lat rozgrywek:

Janusz Ziebur (153 bramki), Piotr Somerlik (70), Florian Wowra (68), Jerzy Nieradzik (56), Marek Łakota (51), Wojciech Krupka (50), Bogdan Sekuła (50), Henryk Jucha (49), Ryszard Rolka (43), Janusz Krupka (41), Henryk Wowra (38), Stefan Opoka (36), Alfred Jucha (35), Krystian Szulik (35), Adam Opoka (33), Leszek Przygodzki (31), Hilary Herman (28), Adam Kamiński (29), Grzegorz Szveda (29), Adam Herman (28), Henryk Tchórz (28), Mariusz Twardawa (26), Damian Herman (24), Konrad Tokarczyk (23).

Drużynę juniorów reprezentowali:

Janusz Bartoszek, Rafał Cieśla, Mariusz Feruga, Michał Herman, Sławomir Kłapsia, Łukasz Krupka, Szymon Krupka, Witold Kubasiak, Marcin Kukla, Zbigniew Łakota, Marcin Mikołajczyk, Janusz Milewski, Leszek Respondek, Piotr Szklanny, Marek Tchórz, Jarosław Tekla, Rafał Tokarczyk, Paweł Zygmunt.

Stawali najmłodszy „główkowicze” Szachy popularne

W Warszowicach rozegrano VII Gminny Indywidualny Turniej Szachowy Dzieci. Zorganizowało go Ognisko Pracy Pozaszkolnej i udzieliło własnej nazwy. Patronat nad całością objęła dyrektor Ośrodka p. **Matylda Sierka**.

Wyniki przedstawiają się następująco:

I Dziewczęta - grupa starsza:

1. Monika Kobiela (SP 2 Pawłowice), 2. Magdalena Solecka (SP Golasowice), 3. Joanna Pieczka (SP Pielgrzymowice).

II Dziewczęta - grupa młodsza:

1. Katarzyna Hanusek (SP Warszowice), 2. Agnieszka Skórzańska (SP Golasowice), 3. Alicja Biskupska (SP 2 Pawłowice).

III Chłopcy - grupa starsza:

1. Adam Struzik (SP 3 Pawłowice), Henryk Cichos (SP 2 Pawłowice), 3. Grzegorz Kijonka (SP Golasowice).

IV Chłopcy - grupa młodsza:

1. Michał Szydłowski (SP 2 Pawłowice), 2. Marek Hejnoł (SP Warszowice), 3. Robert Frysz (SP Pielgrzymowice).

Maksymalną ilość punktów zdobyła Katarzyna Hanusek. Startowało 45 w tym 19 dziewcząt.

Najmłodszy uczestnik Tomasz Kobiela (rocznik 1991) z Pawłowic-Osiedla.

Z całości wynika, że szachy są w gminie popularne i znajdują zwolenników wśród najmłodszych.

Sędziował wytrwały rzecznik wiedzy o szachach p. mgr **Antoni Solecki**, a pomagała mu p. **Teresa Kobiela**.

Impreza była możliwa dzięki zapewnieniu przez Urząd Gminy autobusu dowożącego zawodników. Sponsorem imprezy był także p. **Konrad Tokarczyk**, właściciel sklepu „Złoty Róg” w Warszowicach. Ufundował on nagrody rzeczowe dla dwunastu uczestników, którzy zajęli czołowe miejsca oraz słodczyce dla pozostałych zawodników.

W CZOŁÓWCE Trójka od dawania "szach-mat"

Trzech najlepszych naszych młodych szachistów,



wielokrotnych mistrzów gminy Pawłowice w swoich kategoriach wiekowych:

Krystian Kulikowski - 16 lat, Robert Sapeta - 15 lat i Monika Kobiela - 14 lat uczestniczyli od września w drużynowych

rozgrywkach A klasy województwa bielskiego w kategorii seniorów.

Do tej pory (po rozegraniu pięciu rund) prowadzą. Czas na rozegranie każdej partii wynosi do 4 godzin. Przed naszymi zawodnikami możliwość dalszego awansu, z czego powody do zadowolenia ma ich wychowawca, instruktor szachowy p. Marek Kobiela.

PREMIERA W „TRÓJCE”
Na scenie DWIE DOROTKI (dobra i zła)
 „DWIE DOROTKI” królowały na scenie Szkoły Podstawowej nr 3



Aktorzy z Panią, która doprowadziła ich do występu.



Dobra Dorotka i zła Dorotka ze swoją „mamą”



Publiczność patrzyła z zapartym tchem i (niekiedy!) z otwartymi buziami.
 Foto GRAAR

w Pawłowicach-Osiedlu (wchodzącej w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących).

Przedstawienie oparto na motywach ludowej baśni, a przygotowała je klasa IIa, czyli najmłodsi. W „robienie teatru”, w sposób grania, w rozumienie sztuki wprowadziła ich p. mgr Alicja Czekaj - wychowawczyni. Jak widać wychowująca nader czynnie.

Można powiedzieć, że w imprezie uczestniczyły wszystkie dzieci - według talentu, możliwości, zainteresowań. Było to więc dzieło całej klasy, które obejrżeli i ocenili pp. mgr Jan Figura - dyrektor Zespołu i jego zastępczyni mgr Maria Saletnik. Podziwiała również dyrektor Przedszkola nr 3 p. Elżbieta Trawa, a przede wszystkim rodzice, w pierwszym rzędzie wzruszone i przejęte mamy.

Grupa aktorska liczyła jedenaścioro wykonawców. I tak babcią - narratorką była Renia Świeży, pazurem Martyna Świniarska, dobrą Dorotką Kasia Socha, złą Dorotką Ola Stanisław, macochą Monika Przybylska, bab-



Nagroda od wróżki za dobrą pracę. Była to „złota skrzynia”

cią Joasia Hein, kotem Zbyszek Zochorek, psem Grześ Słota, wróżką Marzena Zalas, krakowiankami Justyna Lebiada i Magda Puzio, motylkiem Agata Kubior.

Wprawdzie chłopcom przypadły tylko role zwierzątek, ale taka to sztuka. Trudno wymagać żeby któryś był... krakowianką, skoro dziewczynki są w tym o niebo lepsze. No a Dorotkami mogły być tylko dwie.

I każde dobrze odegrało swoją rolę.

A występowali w oryginalnych strojach teatralnych z Wypożyczalni Strojów Teatralnych Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

Swoich pracowitych rączek i różnych umiejętności przyłożyli rodzice, którzy wykonali kurtynę oraz elementy scenografii.

Sztuka cieszy się dużym powodzeniem, bo w ciągu kilku dni dano pięć przedstawień dla klas młodszych i starszych rodzimego Zespołu Szkół, dla uczniów „Dwójki” wraz z wychowawcami oraz przedszkolaków z „Trzeciego” (tak będą odróżniał szkołę numer 3 od przedszkola numer 3).

Żeby każdy chodził jak należy... "Bo wtedy nie będzie wypadków!..."

Ten reportaż napisałem dość dawno temu. Tak się jednak złożyło, że nie wszedł do „Racji”. Jego bohaterowie są już w szkole lecz problem pozostał. Do druku zachęciła mnie też rozmowa z komendantem Komendy Powiatowej Policji w Pawłowicach p. nadkomisarzem Markiem Czajkowskim. Wynikło z niej, że nauczanie chodzenia od dziecka staje się coraz ważniejsze. A więc drukuję.

SŁAWKO MAKIETA "JAK ŻYWA"

Czyni to Przedszkole nr 2 i tam poszedłem popatrzeć, pogadać. Z grupą „Plastusiów” - starszaków, które po wakacjach rozpoczęły studia w szkole. Mają tam „jak żywą” makietę Osiedla z domami, z Górniczą, Polną, Szkolną i LWP, z Ośrodkiem Zdrowia, Domem Kultury, z „Centrum” i ulicami tej makiety zaopatrzonej we wszystkie obowiązujące znaki drogowe, uczą się jeździć.

Stop!

Nie jeździć, bo na to byłoby zbyt wcześnie lecz chodzić.

I tu zostałem zaskoczony po raz pierwszy. Ja, który całe niemal życie spędzam za kierownicą, zdałem sobie sprawę, iż nauka poruszania się na własnych nogach jest równie ważne (a może ważniejsza!), niż na własnych czterech kółkach.

PANOWIE KIEROWCY W OCZACH DZIECI

Porozmawiałem sobie z nimi bardzo poważnie jak to jest z bezpieczeństwem ruchu w Osiedlu. Bardzo, ale to bardzo zganili kie-

Z odpowiedzią wyrwał się **Marcinek Cieniak**: Na chodniku, prawą!

- A dlaczego?

- No, bo żeby inni przeszli lewą.

Tu opowiedziałem całej grupie o zabawnym nieporozumieniu, o którym mi opowiedziano na spotkaniu z pierwszoklasistami dwa lata temu w Golasowicach. Tam, chłopiec zapytany jak się chodzi drogą, strzelił: Po kaczemu! A miał powiedzieć „gęsiego”, no ale coś mu się pomyliło. Zresztą kaczki i gęsi dość podobne i nie ma się czego czepląc.

- A gdy chcemy przejść na drugą stronę ulicy?

Tu pouczył mnie **Damian Kwiatkowski**:

- To patrzmy na prawo, w lewo i jeszcze raz w prawo... Żeby auto nie przejechało.

ŚWIATŁA, PASY, ZEBRY

- W takim razie na jakim świetle wolno?

- „NA ZIELONYM” - wrzasnęły wszystkie „Plastusie”.

Zastrzeziłem ich uwagę: Przecież w Pawłowicach nie ma żadnych świateł. Gdzie je widzieliście?

Tomek Majda stwierdził z wyższością: W Jastrzębiu... W Żorach... Jak jechałem z tatą.

Upierałem się przy swoim: A jeśli nie ma świateł, to co? I tu ich nie zagiąłem:

- To są pasy!

Jak się te pasy nazywają? W tym momencie do głosu doszła pierwsza dziewczynka, bo dotychczas raczej chłopcy uważali się za znawców tematu:

- Zebra, bo zebra też jest w paski. - oświeciła mnie **Magdunia Budna** a wtórował jej **Marcinek Cieniak**.

Byłem twardy i nadal męczyłem: A co jeszcze informuje, że jest przejście?

KAŚKA Z LIZAKIEM

Na co **Andrzejek Serwin**:

- Taka dziewczynka z lizakiem. Na co ja: No, Kaśka z lizakiem! - bo tak ten znak nazywam, ale to nieprzepisowo. Wydaje mi się, szoferowi z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem, najsympatyczniejszym z wszystkich, które obmyślono. Dlatego też na jego widok zawsze przyhamowuję, bo wiem, że to albo szkoła w pobliżu, albo też przedszkole.

A potem przeszliśmy do znaków informacyjnych, zakazu i nakazu. Moi mali znajomi okazali się wybitnymi znawcami wszystkich i żaden im się nie troił jak dorosłym pijaczkom za kierownicami, których tak wytrwale wylapuje policja.

Wobec takiej zgodności i wiedzy postanowiłem sięgnąć po... przeżycia. Takie wstrząsające. Zagadnałem: A kto miał wypadek?

MIELI... "KATASTROFY"

Zaraz odezwał się **Marcinek Cieniak**: Ja wpadłem pod rower. Tutaj, pod taki duży BM-ix... Przyznaję, że skapitulowałem, bo na markach jednośladów to ja się nie znam. W każdym razie pod tym względem młódz z przedszkola biła mnie na głowę.

Uzasadniono mi to tak: Bo duży rower może człowieka przejechać, a mały to nie.

No, nie wiem! W każdym razie w Osiedlu ruch rowerowy jest równie duży jak samochodowy, a właściwie większy, sądząc choćby po liczbie kradzieży rowerów z... piwnic w blokach.

I rozpętałem burzę. Bo okazało się, że niemal każde dziecko... było przejeżdżane lub niemal trafiało pod rowerowe koła.

Wpadła więc pod rower **Angelika Ciesielska** ("przed blokiem,

ciąg dalszy na następnej stronie

Foto GRAAR



rowców! Może nawet swoich tatusiów, wujków, starszych braci, panów z sąsiedztwa.

"Bo jeżdżą na pełny gaz..."

"Bo nawet nie uważają na progi..."

"Bo każdy myśli, że ważniejszy..."

"Bo dzieci ich nie obchodzą..."

"Bo czasem są pijani..." - i tak dalej.

Pomyślałem, że gdyby tak dla przeszkolenia i dla ostrzeżenia wszystkich tych, bardzo siebie pewnych panów szoferów, ściągnąć na spotkanie z miłośnikami, to może zobaczyliby wreszcie rzecz od innej strony. I siebie w... oślich czapkach.

No, ale jest jak jest, dlatego myśleć muszą właśnie dzieci.

"PO KACZEMU" CZYLI GĘSIEGO

Zapytałem: No więc jak się prawidłowo chodzi?

Na cel dobroczynny Uczą się przedsiębiorczości (tak przydatnej w życiu!)



Komu bilet, komu?

Młodzież z naszego młodego liceum okazuje sporo inicjatywy i... czułości serca. Żeby zgromadzić pieniądze na cele dobroczynne zorganizowała dyskotekę, a właściwie dwie - jedną dla młodszych, drugą dla starszych.

Gościom sprzedawano różne smakołyki, własnoręcznie przyrządzone (myślę, że mamy dołożyć swoje).

Zarobili 380 złotych. Postano-



Do smakołyków! Do smakołyków!

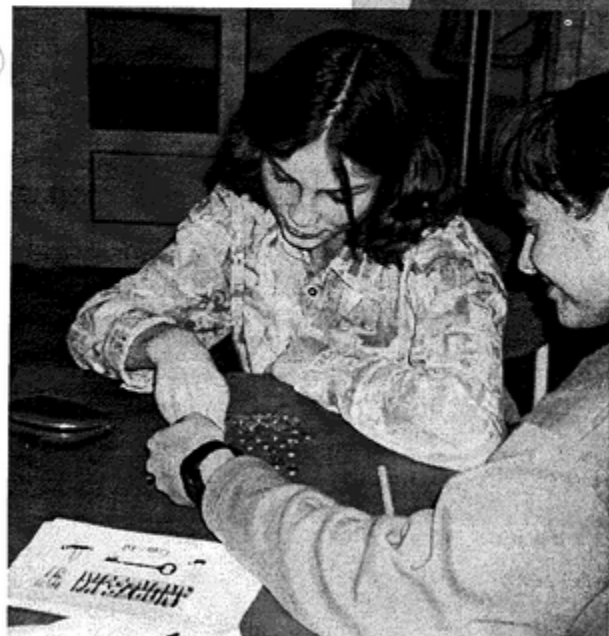
"DELEGACJA SERC"

I przeznaczili w postaci 25 paczek mikołajowych ze słodyczami, maskotkami i innymi upominkami. Zawiozła ją liczna delegacja, bo chcieli się także zapoznać z dziećmi z tego Domu. Pojechali... przebrani na jasełkową modę i z jej postaciami - świętym Mikołajem, aniołami, diabłami.

Przy dźwiękach muzyki (w wykonaniu p. P. Czekaja) przedstawili jasełka a potem były wspólne zabawy. Zapoznanie to nie wszystko, bo było to zadzierżganie dobrych wibracji.

Tej "delegacji serc" patronowali pp. wychowawcy i nauczyciele - Barbara Wszolek, Anna Wyleżuch, Agata Krupa i Piotr Czekaj.

I dali dzieciom Domu tyle radości. Umówili się też na następne spotkanie w karnawale.



Liczenie kasy.

Foto GRAAR

ciąg dalszy z poprzedniej strony

Żeby każdy chodził jak należy...

bo jechał nim chłopiec".) i **Damian Kwiatkowski** i **Mateusz Szluza**. Wszyscy jakoś mieli dokładnie takie same katastrofy i na ogół "na ulicy przed blokiem". Marcina to nawet rowerzysta uderzył w kolano i "mi leciała krew".

Znowu **Sylwia Palarczyk** opowiadała z przejęciem: Mój brat też wpadł. On chodzi do III klasy.

Uspokajam przerażone mamy, zdenerwowanych tatusiów: Lepiej żeby dzieci czuły się "wpadnięte" przed zderzeniem niż po takim prawdziwym. Dziecięcia fantazja nie zna granic- ot co.

Natomiast według **Kamila Bawoła**: Mój brat wpadł do garażu pod auto. Bo tatuś sprawdzał, a on wleciał do dziury.

Zdarza się i tak.

Ważne, że dzieci były bardzo przejęte i w miarę naszej rozmowy narastała katastrofalna groza. A z niej wynikało, że "brrr", po tym Osiedlu lepiej nie chodzić.

"NIEKTÓRZY SIĘ ŚCIGAJĄ!"

Ciągłe też krytykowano kierowców, że przez nich tak niebezpiecznie. Na to ja: Przecież gmina położyła progi na głównych ulicach, żeby szoferzy musieli zwalniać. Na Górnicej, na Polnej...

Na co oni: No, niektórzy zwalniają, a niektórzy przejeżdżają całym pędem i nie boją się ścigać.

Tak to jest. Chciecie poznać prawdę- zapytajcie dzieci!

A młódz była strasznie przejęta tematem.

Pani dyrektor **Teresa Kwaśniakowa** uzupełniła: Mamy opiekuna z policji. Szkolenie o przepisowym chodzeniu zaczynamy zawsze w październiku i trwa przez cały rok przedszkolny. Dzieci uczą się wierszyka "Pan policjant"- wtedy każde czuje się postępowym na skrzyżowaniu.

MAŁI ZNAWCY

I trwało to dalej. **Krzysiu Wojtas** pouczył mnie co to jest skrzyżowanie z torem a **Kacper Indyk** na czym polega ruch okrężny. Uzupełnił go **Mateusz Szluza**.

I wtedy sobie pomyślałem: Ożeż, ty jeden i drugi zakuty łbie za kierownicą! Żebyś ty od czasu do czasu posłuchał tych dzieci. To by ci się przypomniały przepisy ruchu drogowego! I gdybym był twórcą zmienionej ustawy o ruchu drogowym, wstawiłbym do niej takie właśnie postanowienie.

No i robi się tam, w tym przedszkolu, plan miasteczka rowerowego, w którym będą mogli ćwiczyć rodzice z dziećmi a nawet babcie z wnuczętami. Żeby było dokładnie tak, jak dokładnie pani ich ustawia na wycieczce.

A rozmawiałem z grupą 24 "Plastusiów". A pomysł makiety był p. **Justyny Rutkowskiej**. A opiekowała się tą właśnie grupą p. **Teresa Pietkun**.

I podczas tej wizyty ja, stary, zrozumiałem, że obecnie uczyć się trzeba nie tylko jeżdżenia, ale i chodzenia zgodnie z przepisami. A wtedy będzie lepiej i nie poleje się krew.

SŁAWKO

Dopisek: Z powodu zamierzonego reportażu obudzono czujność całego Przedszkola nr 2. Mała **Agnieszka Śmieja** z grupy "Puchatków" aż nie mogła spać, bo bała się co też ona powie temu redaktorowi. A gdy wracała z mamą do domu - redaktor dopiero jechał w stronę przedszkola i rozmawiał z "Plastusiami", więc Agnieszka na tę wieść spadł ciężki kamień z serduszka.

Różnie za mojej pamięci dzieci straszono... A to kominiarzem, a to "utopcem", a to "dziadem", a to... milicjantem, ale żeby redaktorem?! Tego jeszcze nie słyszałem... Widocznie czasy się zmieniają.

A sztafeta wiedzy o zachowaniu na drogach ciągle trwa w tym przedszkolu. Niedawno nauczycielka IV grupy p. **Justyna Rutkowska** organizowała "Turniej z zakresu wychowania komunikacyjnego" między dziećmi z Przedszkola nr 2 i Przedszkola nr 1 w Pawłowicach. Utrwalono znajomość znaków drogowych, bezpiecznego poruszania się na drodze i tak dalej. I nie najważniejsze kto był lepszy, lecz to, że wszystkie dzieci wiele sobie utrwaliły w pamięci.

Wieści z Warszowic i Pielgrzymowic

LAURY DLA PLASTYKÓW

Młodzieżowy Dom Kultury oraz Wydział Ochrony Środowiska w Raciborzu po raz trzeci byli organizatorami Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego p.t. „Barwy Jesieni”. Tradycyjnie wzięły w nim udział koła plastyczne z Warszowic i Pielgrzymowic, pracujące w ramach Ogniska Pracy Pozaszkolnej.

Wśród laureatów konkursu m.in. ze Szczecina, Białogostku, Katowic i Tychów znaleźli się także nasi uczniowie (młodzi plastycy).

Jury nagrodziło prace **BARBARY PODLEŚNEJ**, **EDYTY MOSTOŃ**, **KAROLINY PENTEL** z koła OPP w Warszowicach oraz prace **JOANNY KLUŻ** i **DOROTY MICHALIK** z koła OPP w Pielgrzymowicach.

Wyróżnienia przyznano **BARBARZE DZIENDZIEL** z WARSZOWIC oraz **ELŻBIECIE MODRZEJEWSKIEJ** i **HALINIE WALTAR** z Pielgrzymowic.

Laureatki z Warszowic pracowały pod kierownictwem p. **MATYLDY SIERKI**, natomiast z Pielgrzymowic pod kierownictwem p. **IRENY KEMPNY**.

KARPIE ŻYWE

- prosto z wody
- u producenta
- doskonały smak
- ze starannie wyselekcjonowanego materiału zarybieniowego



czynne
od 8.00 do 20.00

Gospodarstwo Rybne,
Jerzy Król
ul. Jasna 7
Pielgrzymowice
tel. (0-36) 472-31-92

WARSZTAT SAMOCHODOWY



Janusz Klímós

43-252 Jarząbkowice
ul. Rolnicza 19
tel. (036) 47 23 352

Uwaga! (0-90) 333-061
Skupuję samochody po wypadku.





Łłodzieje rowerów

WŁAMANIE DO PIWNICY

W Pawłowicach-OSIEDLU, na ulicy Górniczej 13, podczas nieobecności domowników (między 14 i 20 listopada) włamano się do ich piwnicy.

Włamywacz lub włamywacze skradli rower górski „Techno”, wartości 470 złotych.

KTO KIM KIEROWAŁ?

1 grudnia około 23.15, na ulicy Kruczej w Pawłowicach-OSIEDLU patrol policyjny zauważył dziwnie zachowujący się samochód marki Fiat 125. Pojazd dziwnie jechał bo dziwnie nim kierowano.

Gdy szofer spostrzegł, że jest śledzony, zrobił unik w... połąkę drogę. Na marginesie mówiąc najbardziej bezsensowny, bo dokąd może prowadzić taki... szlak?

No i było jak przypuszczano. Po zatrzymaniu kierowcy miał mocny „chuch”, wskazujący na spożycie. Niezawodny alkomat stwierdził 1,88 promila alkoholu we krwi.

Dalsze postępowanie w toku.

ZNOWU PIWNICE

Znowu nocą z 1 na 2 grudnia włamano się do dwóch piwnic na ulicy Orzechowej w Pawłowicach. I uprowadzono z nich - zgadnij Czytelniku co?!

Oczywiście dwa rowery.

NALEŻNE UZUPEŁNIENIE

KTO UPIJAŁ

Nawiązując do informacji „Pij dziecko...” z poprzedniego numeru. Z odręcznej notatki, pisanej z uproszczeniem, wynikało, że „małżeństwo zgłosiło, iż sąsiedzi, dorosłe osoby, upili nieletniego syna...” i tak ja odczytałem. Tymczasem był to syn owego zgłaszającego małżeństwa, a upijali go sąsiedzi. Na szczęście nie padło nazwisko.

Należy się więc wyjaśnienie a rodzicom przeprosiny. Swoją drogą mieć takich sąsiadów...

ŁEBEM W ŁEB NA SKRZYŻOWANIU

Natomiast 4 grudnia obserwować można było skutki zderzenia na skrzyżowaniu ulic Zjednoczenia i Świerczewskiego w Pawłowicach. Nastąpiło to o godzinie 13.00.

A powód?

Pani kierująca samochodem Toyota - Camry nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki Polonez i doszło do zderzenia czołowego.

„Na oko” oba wozy stały się zdatne tylko do kasacji, bo „poszło” po motorach.

Kierowca Poloneza i jego syn, obaj mieszkańcy Pawłowic, wskutek doznanych obrażeń byli hospitalizowani.

NA TEMAT TEJ KRZYŻÓWKI

Obserwatorzy zdarzenia (i zderzenia) wyrażali uznanie dla jastrzębskiej „drogówki”, której wóz pojawił się po kilku minutach.

Sam znalazłem się w tym miejscu gdy odjeżdżała karetka pogotowia.

Na marginesie: jest to chyba najniebezpieczniejszy dla ruchu punkt w całej gminie. Bo z ulicy Zjednoczenia na E-93 wyjeżdża się mimo wszystko łatwiej i pewniej. Po prostu startując ze stopu ma się rozległą widoczność z prawej i z lewej strony (pod jednym warunkiem: że wyprzedzi się o łeb napchane tam tablice reklamowe, które powinny być o kilka metrów cofnięte, o czym pisałem bodaj rok temu. Administrator tej drogi krajowej okazuje jednak wytrwałą beztroskę.

Wracając do skrzyżowania Zjednoczenia - Świerczewskiego. Przemierzam je i ja wielokrotnie w ciągu tygodnia. Przynajmniej

że zawsze z największą niechęcią i obawą.

Po pierwsze, bo jadący ulicą Zjednoczenia z przeciwka (od wiaduktu) i skręcający w lewo okazują wielką niecierpliwość, jakby za chwilę ich wozy miały zaskrajkować. I „pociskają” tych jadących prosto oraz starają się wciąć zakręt zanim od Jastrzębia nadjedzie kolejny „peleton”.

A zatem: więcej cierpliwości, którą nakazuje rozważa i więcej wiary, że w pewnym momencie droga się zwolni.

Gmina w najbliższych latach nie postawi tam sygnalizacji świetlnej, gdyż jest potrzebniejsza na skrzyżowaniu Pszczyńska - trasa E-93. Zrobiła więc to co mogła: na Świerczewskiego działa sygnalizacja pulsująca, a przy przejściu stacjonuje... „przewodzączka” dzieci szkolnych. Obserwuję ją od początku i podziwiam odwagę, z jaką wchodzi ze swoją tablicą żeby zatrzymać cały ciąg wozów.

Po drugie: dla jadących ulicą Zjednoczenia na wprost jest stanowczo niedostateczna widoczność co się zbliża z prawej, od strony Świerczewskiego. Najgorzej jest wiosną, latem i jesienią, gdy zgęstnieją krzewy przy mleczarni. Jednak nie wiele lepiej jest zimą. Zwłaszcza, że do linii oznaczającej podporządkowanie podjeżdżać ryzykownie. Można się doczekać ściecia przodu przez jakąś ciężarówkę, biorącą mocny skręt w lewo. A biorą ostro, biorą!

Poza nakłanianiem do rozwagi - nakłanian kogo trzeba do ściecia prawej strony tego zakrętu, to znaczy części skwerku przy mleczarni. Wystarczy o dwa - trzy metry a już będzie lepiej widać.

Jakiś środek zaradczy to na pewno jest, chociaż równie na pewno będę jeszcze nieraz pisał o zderzeniu na tym skrzyżowaniu. Ile razy - to zależy od kierowców.

OD POLICJI:

ZABEZPIECZAĆ ROWERY

Jak wynika z ustaleń, narastają kradzieże rowerów. Ponieważ na ogół podczas zimy nie są używane - przechowywane są w słabo zamkniętych piwnicach lub nawet na klatkach schodowych.

Uwaga ta odnosi się zwłaszcza do Pawłowic - OSIEDLA. Policja prosi więc o takie zabezpieczanie rowerów, aby nie stawały się łatwym łupem.

Już choćby założenie klamry na koło i zaopatrzenie drzwi schowka dobrą kłódką lub zamkiem utrudni zamiar potencjalnemu złodziejowi.

Ciągle nas przybywa...

Ostatnio zgłoszono następujące narodziny:

Justyna Kurasiewicz, c. Władysława i Eugenii, ur. 04.11., zam. Pniówek, ul. Krucza,

Andrzej Wiatrak, s. Ryszarda i Barbary, ur. 01.11., zam. Pawłowice, ul. Stawowa,

Sylvia Wiśniewska, c. Radosława i Wiolety, ur. 14.11., zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Dominika Danilczuk, c. Dariusza i Barbary, ur. 17.11., zam. Pniówek, ul. Zgodna,

Ewelina Sulma, c. Eugeniusza i Haliny, ur. 10.11., zam. Krzyżowice, ul. Partyzantów,

Błażej Bawół, s. Tadeusza i Janiny, ur. 18.11., zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Jakub Benek, s. Tomasza i Iwony, ur. 23.09., zam. Pawłowice, ul. Polna,

Jakub Burek, s. Jerzego i Renaty, ur. 11.11., zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Daniel Żukowski, s. Andrzeja i Marii, ur. 12.11., zam. Pawłowice, ul. Górnicza.

Para za parą...

Ostatnio szło jak u dobrego wodzireja - para za parą! Widać okres jesienny sprzyja zawieraniu małżeństw, chociaż wodzirejów już nie ma - pozostali tylko we wspomnieniach starszych.
W związki małżeńskie wstąpili państwo:



Katarzyna Kaiser z Żor i Krzysztof Gilas z Pniówki,



Marzena Nawrat z Warszowic i Leszek Grodź z Rogoźnej.
O następnych parach w następnej gazecie.

„Jak szybko mijają chwile...”

W Warszowicach istnieje prężne Koło Związku Emerytów i Rencistów. Z okazji „DNIA SENIORA” urządziło ono miłe spotkanie członkiń i członków. Część artystyczną zapewnił zespół folklorystyczny z Szerokiej. I na koniec zrobiono sobie wspólne, pamiątkowe zdjęcie, bo „Jak szybko mijają chwile, jak potok płynie czas...”



Seniorkom i seniorom spóźnione lecz szczere życzenia!

Foto Zofia Tchórz

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy
Skład i druk: **KOGA-DRUK** Katowice, tel. 255 34 18